



Sygn. akt III PK 130/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Zbigniew Korzeniowski
SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z powództwa A. D.
przeciwko Szkole Podstawowej w S. i Urzędowi Gminy w L.
o przywrócenie do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 29 września 2016 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w Z.
z dnia 22 maja 2015 r., sygn. akt IV Pa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Z. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Z. wyrokiem z dnia 12 stycznia 2015 r. oddalił powództwo
A. D. przeciwko Szkole Podstawowej w S. i Urzędowi Gminy w L. o przywrócenie

do pracy oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanych po 60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a nieuiszczoną opłatę od pozwu przejął na Skarb Państwa. Natomiast Sąd Okręgowy w Z. wyrokiem z dnia 22 maja 2015 r. oddalił apelację powódki od powyższego orzeczenia i zasądził od powódki na rzecz każdego z pozwanych kwoty po 60 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

U podstaw zapadłych w sprawie rozstrzygnięć legły następujące ustalenia: powódka została zatrudniona w Szkole Podstawowej w S. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku nauczyciela. Na mocy uchwały Nr (...) Rady Gminy L. z dnia 28 marca 2013 r. zlikwidowano Szkołę Podstawową w S. z dniem 31 sierpnia 2013 r., z przekazaniem uczniów i mienia do Szkoły Podstawowej w L.. Rodzice uczniów złożyli w dniu 1 lutego 2013 r. do Zarządu (...) Stowarzyszenia Oświatowo-Samorządowego wniosek o prowadzenie Szkoły Podstawowej w S.. W lutym 2013 r. i ponownie w lipcu 2013 r. Stowarzyszenie zamieściło informację na swojej stronie internetowej i ogłoszenie w Urzędzie Pracy o naborze nauczycieli do pracy w szkole stowarzyszeniowej. Wójt Gminy L. wydał 16 kwietnia 2013 r. zezwolenie na utworzenie Szkoły Podstawowej w S.. Uchwałą nr [...] z dnia 30 kwietnia 2013 r. Walnego Zgromadzenia [x] Stowarzyszenia Oświatowo-Samorządowego utworzono z dniem 1 września 2013 r. w dotychczasowym w obiekcie szkolnym szkołę publiczną - Szkołę Podstawową w S.. Pismem doręczonym adresatce w dniu 21 maja 2013 r., pracodawca wypowiedział powódce stosunek pracy z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia i ze skutkiem rozwiązującym na dzień 31 sierpnia 2013 r., wskazując jako podstawę prawną wypowiedzenia art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 191 ze zm.; dalej jako Karta Nauczyciela) w związku z uchwałą Nr (...) Rady Gminy L. z dnia 28 marca 2013 r. w sprawie likwidacji Szkoły Podstawowej w S.. W piśmie pouczone powódkę o sposobie wniesienia odwołania do Sądu Rejonowego w Z.. W dniu 9 września 2013 r. powódka złożyła pozew o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę.

Sąd odwoławczy podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym odwołanie od wypowiedzenia umowy o pracę zostało złożone ze znacznym przekroczeniem terminu, o jakim mowa w art. 264 § 1 k.p., w okolicznościach, które

nie uzasadniają jego przywrócenia w trybie art. 265 k.p., albowiem opóźnienie było zawinione przez powódkę. Taka ocena przemawia zaś za oddaleniem powództwa bez potrzeby badania legalności i zasadności przyczyn rozwiązania stosunku pracy. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie zasługiwała na uwzględnienie podnoszona w apelacji okoliczność, że powódce nie były znane działania wielu osób i podmiotów na rzecz likwidacji pozwanej szkoły i powstania nowej placówki. Przeczą temu zdarzenia, które miały miejsce w okresie od lutego do lipca 2013 r.: uchwała z dnia 28 marca 2013 r. nr (...) Rady Gminy L. w sprawie likwidacji Szkoły Podstawowej w S., zezwolenie z dnia 16 kwietnia 2013 r. Wójta Gminy L. na prowadzenie Szkoły Podstawowej w S. przez (...) Stowarzyszenie Oświatowo-Samorządowe, uchwała Nr [...] Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenia Oświatowo-Samorządowego z dnia 30 kwietnia 2013 r. w sprawie utworzenia Szkoły Podstawowej w S., spotkanie z udziałem Rady Rodziców w dniu 17 kwietnia 2013 r., posiedzenie Rady Pedagogicznej w dniu 3 lipca 2013 r. (w którym powódka uczestniczyła), spotkania z dyrektorem szkoły i wójtem, nabór nauczycieli do pracy w nowej placówce w lutym 2013 r. i w lipcu 2013 r., zgodnie z informacją wywieszoną na tablicy ogłoszeń w Szkole Podstawowej w S.. Należy zatem przyjąć, że w tak małej miejscowości sprawa likwidacji szkoły była znana ogółowi społeczności lokalnej oraz nagłaśniana w regionalnych mediach. Nie jest więc możliwe, aby pracując w tej samej miejscowości, w jedynej znajdującej się tam szkole, powódka nie miała wiedzy na temat likwidacji jej zakładu pracy, zawiązania stowarzyszenia i jego działań zmierzających do przejęcia szkoły oraz prowadzonym naborze nauczycieli do nowej placówki. Powódka powzięła wiadomość o tym fakcie najpóźniej w dacie otrzymania wypowiedzenia umowy o pracę, tj. w dniu 21 maja 2013 r. W piśmie tym jako jedyną przyczynę wypowiedzenia dokonanego z mocy art. 20 ust. 3 Karty Nauczyciela wskazano właśnie likwidację szkoły, z powołaniem się na wspomnianą uchwałę z dnia 28 marca 2013 r. Nr (...) Rady Gminy L.. Postępowanie dowodowe potwierdziło prawdziwość tej przyczyny. W wyniku działań społeczności lokalnej powstało stowarzyszenie i ono przeprowadziło - w drodze dwukrotnych ogłoszeń - nabór nauczycieli do nauki w nowej szkole. Nie było przeszkód, by powódka po otrzymaniu wypowiedzenia zgłosiła swój akces do pracy w tejże placówce w ramach kolejnego naboru dokonanego w lipcu 2013 r. Powódka

brała udział w zebraniach z Radą Rodziców oraz z gronem nauczycielskim i powinna, w przypadku wątpliwości, wykazać inicjatywę w poczynieniu ustaleń co do możliwości zatrudnienia w nowo utworzonej placówce. Tymczasem biernie wyczekiwała ona przez okres paru miesięcy (od maja do września 2013 r.), nie chcąc kontynuować zatrudnienia na gorszych warunkach, bez objęcia jej stosunku pracy Kartą Nauczyciela. W ocenie Sądu, opóźnienie w złożeniu odwołania wynikało ze zmiany stanowiska samej powódki co do jej początkowego braku zamiaru pracy w nowej placówce, czemu dawała wyraz w swoich wystąpieniach na zebraniach, nie zaś z obiektywnych przyczyn, od niej niezależnych. Zarówno bowiem uchwała o likwidacji szkoły, jak i uchwała o powołaniu nowej placówki przez powstałe stowarzyszenie oraz liczne spotkania z Radą Rodziców, z wójtem, z dyrektorem szkoły, miały miejsce przed dokonaniem wypowiedzenia, co oznacza, że powódka powzięła o tym wiedzę najpóźniej w dacie wręczenia jej pisma o rozwiązaniu stosunku pracy. Likwidacja szkoły i powstanie nowej placówki były też przedmiotem zebrania Rady Pedagogicznej w dniu 3 lipca 2013 r., a więc jeszcze przed kolejnym naborem nauczycieli do nowej placówki, ogłoszonym w dniu 20 lipca 2013 r. Również po tym zebraniu powódka nie złożyła odwołania. Uczyniła to dopiero w dniu 9 września 2013 r.

Sąd Okręgowy stwierdził, że wskazana w wypowiedzeniu przyczyna rozwiązania stosunku pracy w postaci likwidacji szkoły okazała się prawdziwa, gdyż zakład pracy powódki został zlikwidowany na mocy stosowej uchwały Rady Gminy. W jego miejsce powstał nowy podmiot prawny, którego organem prowadzącym nie jest jednostka samorządu terytorialnego, lecz stowarzyszenie, zaś stosunki pracy zatrudnionych w nim nauczycieli nie opierają się na Karcie Nauczyciela, ale na Kodeksie pracy, co zniechęciło część grona pedagogicznego do przejścia do nowej placówki. Uzasadnienie apelacji sugeruje wprowadzenie powódki w błąd co do faktu likwidacji szkoły jako przyczyny wypowiedzenia. Profesjonalny pełnomocnik strony nie sformułował jednak właściwego zarzutu apelacyjnego dotyczącego naruszenia art. 84 k.c. w związku z art. 300 k.p. Wbrew twierdzeniu skarżącej, nie została ona wprowadzona przez pracodawcę w błąd w kwestii likwidacji szkoły, skoro faktycznie likwidacja ta nastąpiła na mocy uchwały Rady Gminy z dnia 28 marca 2013 r. Wprawdzie w uchwale tej jest mowa o kontynuacji przez dzieci nauki

i przekazaniu mienia do Szkoły Podstawowej w L., jednakże nieziszczenie się tej zapowiedzi nie przeczy prawdziwości podanej przyczyny wypowiedzenia umowy, skoro uchwała o powstaniu szkoły stowarzyszeniowej w S. została podjęta później, bo w dniu 30 kwietnia 2013 r. Podnoszona w apelacji okoliczność powzięcia wiadomości o powstaniu nowej szkoły, uzasadniająca, zdaniem powódki, późniejsze złożenie odwołania, nie odnosi się formalnie do przyczyny wskazanej w wypowiedzeniu. Konkludując Sąd Okręgowy stwierdził, że powódka nie wykazała żadnych okoliczności uniemożliwiających jej złożenie odwołania we właściwym czasie, przemawiających za przywróceniem uchybionego terminu. W konsekwencji trafne jest rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji o oddaleniu powództwa przeciwko Urzędowi Gminy w L. - jako jednostki samorządowej odpowiadającej za zobowiązania zlikwidowanej szkoły - wobec złożenia przez powódkę odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę z naruszeniem terminu z art. 264 § 1 k.p. (bez badania legalności przyczyny rozwiązania stosunku pracy w tym trybie) oraz oddaleniu powództwa przeciwko Szkole Podstawowej w S. z uwagi na brak po stronie tego podmiotu legitymacji biernej w procesie, gdyż powódkę nigdy nie łączył z tym pozwanym stosunek pracy.

Powyższy wyrok został zaskarżony skargą kasacyjną powódki. Skargę oparto na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego: 1/ 30 § 4 k.p., przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem w przypadku, gdy w związku likwidacją placówki (art. 59 ust. 1 ustawy o systemie oświaty) następuje przejęcie zadań z zakresu edukacji publicznej przez podmiot trzeci, nie musi zawierać w tym zakresie stosownej informacji; 2/ art. 265 § 1 k.p., przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że nie jest okolicznością uzasadniającą przywrócenie terminu do wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę zawarcie w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę niezgodnych z rzeczywistością okoliczności, w szczególności zatajenie faktów, które następnie stały u podstaw podjęcia przez pracownika decyzji o braku zaskarżenia czynności w ustawowym terminie, gdy dopiero ich jednoznaczna weryfikacja dała podstawy do zanegowania wypowiedzenia umowy o pracę. Ponadto skargę kasacyjną oparto na podstawie naruszenia przepisów prawa procesowego: 1/ art. 378 § 1 k.p.c., przez

nerozpoznanie sprawy w granicach apelacji, w szczególności nierozpoznanie zarzutów apelacji dotyczących naruszenia: (i) art. 316 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. i 328 § 2 k.p.c., przez sprzeczność poczynionych ustaleń faktycznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym w sprawie, polegającą na pominięciu, iż pracownikom administracji nie wręczano wypowiedzeń umów o pracę i osobiście przekazano informację o dalszym ich zatrudnieniu w placówce, natomiast powódce nie zaproponowano kontynuowania zatrudnienia w szkole ani ustnie ani pisemnie, a z wypowiedzenia umowy o pracę wynikało, że Szkoła Podstawowa w S. będzie zlikwidowana, zaś jej zadania przejmie Szkoła Podstawowa w L. (nie było mowy o istnieniu Szkoły Podstawowej w S.), (ii) art. 59 ust. 1, z art. 5 g ustawy z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty w związku z art. 58 k.c. i art. 300 k.p., przez błędne zastosowanie i uznanie, że zlikwidowano Szkołę Podstawową w S., gdy tymczasem doszło do sprzecznego z prawem przekazania placówki liczącej powyżej 70 uczniów na rzecz stowarzyszenia, a więc nie zaszły żadne zmiany uzasadniające wypowiedzenie umowy o pracę nauczycielom na podstawie art. 20 ust. 3 Karty Nauczyciela, (iii) art. 23¹ k.p., przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że w związku z wygaśnięciem umów o pracę z nauczycielami przed datą rozpoczęcia prowadzenia szkoły przez stowarzyszenie nie doszło do przekazania zakładu pracy w rozumieniu tej normy; 2/ art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 316 § 1 k.p.c., art. 382 i art. 391 § 1 k.p.c., przez sporządzenie uzasadnienia wyroku, które nie nadaje się do kontroli instancyjnej. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Z.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwani wniesli o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych zwrotu kosztów postępowania przed Sądem Najwyższym, w tym kosztów zastępstwa profesjonalnego pełnomocnika według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie, choć nie wszystkie podniesione w niej zarzuty są usprawiedliwione.

Analizę zasadności zarzutów kasacyjnych podnoszonych w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego rozpocząć wypada od przypomnienia, że przedmiotem sporu w rozstrzyganej sprawie jest roszczenie o przywrócenie powódki A. D. do pracy w pozwanej Szkole Podstawowej w S., zgłoszone we wniesionym w dniu 9 września 2013 r. odwołaniu od wypowiedzenia umowy o pracę na podstawie art. 20 ust. 3 Karta Nauczyciela w związku z uchwałą Nr (...) Rady Gminy L. z dnia 28 marca 2013 r. w sprawie likwidacji Szkoły Podstawowej w S., dokonanego przez pracodawcę pismem doręczonym stronie w dniu 21 maja 2013 r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo przeciwko Urzędowi Gminy w L. będącej jednostką samorządową odpowiadającą za zobowiązania likwidowanej szkoły z uwagi na uchybienie przez powódkę terminu z art. 264 § 1 k.p. do wniesienia odwołania od przedmiotowego wypowiedzenia umowy o pracę, bez badania legalności i zasadności przyczyn rozwiązania stosunku zatrudnienia w tym trybie, co zaakceptował Sąd Okręgowy. Nie negując faktu naruszenia ustawowego terminu do zaskarżenia decyzji pracodawcy powódka zarzuciła zapadłemu w sprawie rozstrzygnięciu obrazę art. 265 § 1 k.p., przez błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu, iż nie zachodzą okoliczności przemawiające za przywróceniem uchybionego terminu. Pozostaje rozważyć zasadność tak sformułowanego zarzutu.

Warto zatem przytoczyć treść art. 264 § 1 k.p., gdyż to z nim nierozdzielnie wiąże się unormowanie art. 265 k.p. Przepis ten kreuje siedmiodniowy termin do wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę, biegnący od dnia doręczenia pracownikowi pisma o rozwiązaniu stosunku pracy w opisanym trybie.

Wobec wątpliwości co do charakteru określonych w tym artykule terminów dochodzenia przez pracownika roszczeń z tytułu sprzecznego z prawem rozwiązania stosunku pracy, Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 14 marca 1986 r. (III PZP 8/86, OSNCP 1986 nr 12, poz. 194), wpisanej do księgi zasad prawnych, stwierdził, że terminy te są terminami prawa materialnego, do których nie mają zastosowania przepisy Kodeksu postępowania cywilnego dotyczące uchybienia i przywrócenia terminu. Konsekwencją powyższej kwalifikacji prawnej terminów z art. 264 k.p. jest to, że wraz z ich upływem w zasadzie wygasa możliwość dochodzenia na drodze sądowej wymienionych w tym przepisie

roszczeń. Sąd oddala więc powództwo, jeżeli pozew został wniesiony po upływie terminów określonych w tym przepisie. Niezachowanie przez pracownika terminu do zaskarżenia czynności prawnej pracodawcy rozwiązującej stosunek pracy, wyłącza także potrzebę rozważenia legalności i zasadności przyczyny rozwiązania tegoż stosunku. Jednakże w doktrynie prawa pracy, obok materialnoprawnych terminów zawitych i terminów przedawnienia, wyodrębnia się również terminy podobne do terminów zawitych (terminy quasi – zawite), różniące się od najbardziej rygorystycznej postaci dawności, jaką są terminy zawite, jedynie tym, że upływ tych terminów nie zawsze powoduje definitywną utratę możliwości zaspokojenia roszczeń na drodze procesowej przed sądem pracy. Sąd ten ma bowiem możliwość przywrócenia uchybionego terminu. Tak też stanowi przepis 265 § 1 k.p., zgodnie z którym sąd pracy przywróci pracownikowi na jego wniosek termin do zgłoszenia roszczenia, przekroczony z przyczyn przez niego niezawinionych. Wspomniany wniosek musi być - zgodnie z art. 265 § 2 k.p. - złożony w nieprzekraczalnym terminie siedmiu dni od ustania przyczyny uchybienia terminowi i zawierać uprawdopodobnienie okoliczności uzasadniających tego rodzaju żądanie. Instytucja przywrócenia terminu, o jakiej stanowi art. 265 k.p., nie jest tożsama z tą, o jakiej traktuje art. 168 i nast. k.p.c. W zamyśle ustawodawcy instytucja ta ma łagodzić rygoryzm przepisów o dochodzeniu roszczeń pracowniczych z tytułu ustania stosunku pracy.

Biorąc bowiem pod uwagę to, jak krótkie są ustawowe terminy na dochodzenie tak istotnych z punktu widzenia pracownika roszczeń, pojawia się refleksja, czy unormowanie art. 264 § 1 i 2 k.p. nie narusza standardów konstytucyjnych. Mając na względzie to, że prawo do pracy jest prawem chronionym przez Konstytucję (art. 65), a główną funkcją prawa pracy jest jego funkcja ochronna nakierowana na zabezpieczenie interesów pracownika, której jednym z aspektów jest ochrona trwałości stosunku pracy, to pojawia się pytanie, czy długości ustawowych terminów na dochodzenie przez pracownika tej ochrony przed sądem pozostaje w zgodzie z zasadą proporcjonalności wyrażoną w art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji. Trzeba zatem zastanowić się nad niezbędnością, przydatnością i proporcjonalnością *sensu stricto* omawianej regulacji, zgodnie z którą w celu usunięcia stanu niepewności co do bytu stosunku pracy zostały

ustalone krótkie terminy dochodzenia przez pracownika roszczeń z tytułu wypowiedzenia, rozwiązania oraz wygaśnięcia stosunku pracy oraz rozważyć zasadność tak rygorystycznego unormowania problematyki długości terminu na kwestionowanie przez pracownika czynności pracodawcy prowadzącej do ustania stosunku pracy w porównaniu do wagi interesów, które mają być chronione tym unormowaniem oraz znaleźć uzasadnienie stopnia dolegliwości takiego rozwiązania dla pracownika w porównaniu z potrzebą stabilizacji w stosunku pracy, która leży przede wszystkim w interesie pracodawcy. Zdaniem autorów, obowiązujące unormowanie terminów na dochodzenie przez pracownika roszczeń z tytułu wypowiedzenia, rozwiązania i wygaśnięcia umowy o pracę całkowicie nie przystaje do aktualnych realiów wyznaczonych tak przez obowiązujące przepisy, które systemowo ściśle wiążą się z omawianą problematyką, jak i realną długością postępowań sądowych w sprawach pracowniczych oraz współczesnymi uwarunkowaniami na rynku pracy. Wyznaczenie drastycznie krótkich terminów na dochodzenie tak istotnych dla pracowników roszczeń stanowi dla ich obecnie dużo większe uciążliwości niż w czasach, gdy unormowania te były wprowadzane do porządku prawnego. Znacząco zatem wzrosła dysproporcja pomiędzy stopniem ograniczenia praw jednostki (tu prawa do sądu) w stosunku do potrzeb, dla których ograniczenia te zostały wprowadzone. Obecnie nie tylko nie ma potrzeby różnicowania długości terminów na złożenie odwołania od wypowiedzenia i odwołania od niezwłocznego rozwiązania lub wygaśnięcia umowy o pracę, ale zachodzi potrzeba wydłużenia tych terminów. Jest to nieodzowne zarówno z uwagi na konieczność respektowania konstytucyjnej zasady proporcjonalności, jak i wymóg wypełniania standardów międzynarodowych wyznaczonych, między innymi, przepisami konwencji nr 158 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej rozwiązania stosunku pracy z inicjatywy pracodawcy. Przepis art. 8 ust. 3 tejże konwencji stanowi bowiem, że można uważać, iż pracownik zrzeka się prawa odwołania się od decyzji o rozwiązaniu stosunku pracy, jeżeli nie skorzystał on z tego prawa w ciągu rozsądnego okresu od momentu rozwiązania. Należy podzielić pogląd doktryny, zgodnie z którym za taki rozsądny termin nie można uznać 7-dniowego względnie 14-dniowego okresu, o którym mowa w art. 264 § 1 i 2 k.p. (zob. E. Maniewska, Długość terminów na dochodzenie przez pracownika roszczeń

z tytułu rozwiązania umowy o pracę a zasada proporcjonalności, Praca i Zabezpieczenie Społeczne 2016 nr 4, s. 17 i nast.). Ponadto, jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 września 2013 r. (II PK 366/12, OSNP 2014 Nr 12, poz. 165) tylko bardzo liberalne podejście do stosowania terminów określonych w art. 264 k.p. oraz ich przywracania (art. 265 k.p.) pozwala na uznanie zgodności tych przepisów z zasadą skuteczności prawa europejskiego (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 29 października 2009 r. w sprawie C-63/08, Virginie Pontin przeciwko T-Comalux SA, ECR 2009, s. 1-10467; Monitor Prawa Pracy 2010 nr 1, s. 54).

Mając na uwadze fakt, że przewidziane w art. 264 k.p. terminy dochodzenia roszczeń są wyjątkowo krótkie, co może prowadzić do ujemnych ze względów społecznych następstw dla pracownika z przyczyn przezeń niezawinionych, usprawiedliwione jest stanowisko, że samo wniesienie pozwu po upływie ustawowego terminu należy potraktować jako zawierające implícite wniosek o przywrócenie terminu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2007 r., II PK 224/06, LEX nr 375697). Rygorystyczne traktowanie konieczności uzasadnienia wniosku o przywrócenie terminu zgłoszonego na podstawie art. 265 k.p. zaprzeczałoby funkcji, jaką pełni ten przepis (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2007 r., II PK 224/06, LEX nr 375697). W przypadku braku pouczenia pracownika o przysługujących mu środkach odwoławczych od rozwiązania stosunku pracy, wskazany w art. 265 § 2 k.p. tygodniowy termin do złożenia wniosku o przywrócenie uchybionego terminu z art. 264 k.p. należy liczyć od dnia uzyskania przez zainteresowanego fachowej informacji prawnej na temat możliwości wystąpienia na drogę sądową ze stosownymi roszczeniami (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1998 r., I PKN 468/97, OSNAPiUS 1998 nr 23, poz. 679).

Zgodnie z hipotezą normy art. 265 § 1 k.p. przywrócenie uchybionego terminu z art. 264 k.p. możliwe jest tylko przy spełnieniu jednej, ale za to koniecznej przesłanki, a mianowicie braku winy pracownika w przekroczeniu tego terminu. Muszą zatem zaistnieć szczególne okoliczności, które spowodowały opóźnienie w wytoczeniu powództwa oraz związek przyczynowy pomiędzy tymi okolicznościami a niedochowaniem terminu do wystąpienia strony na drogę sądową. Im większe

opóźnienie, tym bardziej ważne muszą być przyczyny je usprawiedliwiające (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, OSNP 2003 nr 20, poz. 487). Owe obiektywne okoliczności muszą być jednak zestawione z indywidualnymi cechami pracownika, by ocenić ich wpływ na procesy decyzyjne strony i w konsekwencji tego - móc przyjąć istnienie lub nieistnienie winy w uchybieniu terminu do wystąpienia z roszczeniami na drogę sądową. Warunek ten trzeba analizować przy uwzględnieniu, z jednej strony, subiektywnej zdolności wnioskodawcy do oceny rzeczywistego stanu rzeczy, mierzonej zwłaszcza poziomem wykształcenia, skalą posiadanej wiedzy prawniczej i życiowego doświadczenia, z drugiej zaś - zobiektywizowanego stopnia staranności, jakiej można oczekiwać od osoby należycie dbającej o swoje interesy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1994 r., I PRN 21/94, OSNAPiUS 1994 nr 5, poz. 85).

Przyczyny przywrócenia uchybionego terminu z art. 264 k.p. to najczęściej stan zdrowia pracownika, uniemożliwiający mu fizycznie dochowanie terminu lub utrudniający właściwą ocenę sytuacji i podjęcie prawidłowych działań (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 1998 r., I PKN 270/98, OSNAPiUS 1999 nr 18, poz. 576; z dnia 7 sierpnia 2002 r., I PKN 480/01, OSNP 2004 nr 8, poz. 138 i z dnia 11 maja 2006 r., II PK 277/05, OSNP 2007 nr 9-10, poz. 130). Jedną z okoliczności uzasadniających przychylenie się sądu do wniosku o przywrócenie przekroczonego terminu jest także niedopełnienie przez pracodawcę wynikającego z art. 30 § 5 k.p. obowiązku pouczenia o przysługującym pracownikowi prawie odwołania się od rozwiązania stosunku pracy za lub bez wypowiedzenia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1997 r., I PKN 285/97, OSNAPiUS 1998 nr 11, poz. 323; z dnia 12 stycznia 1998 r., I PKN 468/97, OSNAPiUS 1998 nr 23, poz. 678; z dnia 23 listopada 2000 r., I PKN 117/00, OSNAPiUS 2002 nr 13, poz. 304; z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 845/00, OSNP 2004 nr 3, poz. 46; z dnia 18 grudnia 2003 r., I PK 100/03, LEX nr 320015 i z dnia 17 listopada 2004 r., II PK 62/04, OSNP 2005 nr 8, poz. 111). Usprawiedliwieniem dla opóźnienia we wniesieniu odwołania od rozwiązania stosunku pracy może być również błędne przeświadczenie pracownika o kontynuowaniu zatrudnienia mimo wypowiedzenia umowy o pracę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 1999 r., I PKN 546/99, OSNP 2000 nr 5, poz. 182) oraz prowadzenie przez strony negocjacji zmierzających do polubownego

zakończenia sporu (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 września 1994 r., I PRN 55/94, OSNP 1995 nr 4, poz. 45 i z dnia 21 lutego 2002 r., I PKN 925/00, PiZS 2002 nr 10, s. 38).

Jest nim wreszcie wprowadzenia pracownika przez pracodawcę w błąd co do rzeczywistej przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2001 r., I PKN 415/00, OSNP 2003 nr 7, poz. 168). Nie chodzi przy tym, jak przyjął Sąd drugiej instancji, o błąd będący jedną z ustawowych wad oświadczenia woli w rozumieniu art. 84 k.c. Wszak to pracodawca składa oświadczenie woli o rozwiązaniu stosunku pracy, od którego pracownikowi przysługuje prawo wniesienia odwołania w ustawowo określonym terminie. Zatem to czynność prawna pracodawcy mogłoby stanowić punkt odniesienia dla ewentualnych rozważań o wadach oświadczeń woli. W przypadku odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę chodzi w potoczne rozumienie pojęcia wprowadzenia w błąd, polegającego na celowym podaniu przez pracodawcę w jego oświadczeniu woli nieprawdziwych przyczyn zwolnienia, co uniemożliwia pracownikowi prawidłową oceną swojej sytuacji faktycznej i prawnej przed podjęciem decyzji o skierowaniu sprawy na drogę sądową lub rezygnacji z dochodzenia roszczeń. Zaistnienie zaś takiej sytuacji sugeruje skarżąca.

Warto przypomnieć, że w pisemnym oświadczeniu woli pracodawcy o wypowiedzeniu łączącej strony umowy o pracę jako podstawę faktyczną i prawną zwolnienia powódki wskazano art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela oraz uchwałę Nr (...) Rady Gminy L. z dnia 28 marca 2013 r. o likwidacji Szkoły Podstawowej w S. z dniem 31 sierpnia 2013 r. oraz przekazaniu uczniów i mienia tej placówki do Szkoły Podstawowej w L.. Sądy obu instancji uznały, że fakt likwidacji dotychczasowego pracodawcy powódki i powstania w budynku tej placówki nowej Szkoły Podstawowej prowadzonej przez (...) Stowarzyszenie Oświatowo – Samorządowe był znany ogółowi lokalnej społeczności i nie dał wiary twierdzeniom skarżącej, iż wiedzę o dalszym funkcjonowaniu szkoły jako szkoły stowarzyszeniowej powzięła dopiero w dniu 2 września 2013 r. W konsekwencji Sądy uznały, że odwołanie powódki od wypowiedzenia umowy o pracę nastąpiło ze znacznym naruszeniem terminu z art. 264 § 1 k.p. i nie zachodzą okoliczności uzasadniające przywrócenie tego terminu w trybie art. 265 k.p. Uszło jednak

uwadze Sądów orzekających, że tuż po podjęciu wspomnianej uchwały Rady Gminy L., w dniu 16 kwietnia 2013 r. Wójt Gminy L. wydał zezwolenie na utworzenie Szkoły Podstawowej w S. i uchwałą z 30 kwietnia 2013 r. Walnego Zgromadzenia (...) Stowarzyszenia Oświatowo-Samorządowego zdecydowano o utworzeniu z dniem 1 września 2013 r. w dotychczasowym obiekcie szkolnym w S. nowej szkoły publicznej. Składając powódce w dniu 21 maja 2013 r. oświadczenie woli o rozwiązaniu stosunku pracy za wypowiedzeniem pracodawca zdawał sobie sprawę z tego, że de facto nie dojdzie do likwidacji szkoły, a jedynie do przekazanie jej do prowadzenia stowarzyszeniu. W okolicznościach faktycznych sprawy prawdziwa jest zatem teza o wprowadzeniu skarżącej w błąd co do rzeczywistych przyczyn rozwiązania przedmiotowego stosunku pracy. Nie można czynić powódce zarzutu, że swoją wiedzę na ten temat czerpała z pisemnego oświadczenia woli pracodawcy a nie innych, nieformalnych źródeł i pozostawała w przekonaniu, że Szkoła Podstawowa w S. została zlikwidowana z dniem 31 sierpnia 2013 r., a uczniom zapewniono możliwość kontynuowania nauki w Szkole Podstawowej w L., której przekazano mienie znajdujące się w zarządzie likwidowanej placówki. Ta wiedza i przekonanie rzutowały zaś na ocenę sytuacji faktycznej i prawnej powódki przy podejmowaniu przez nią decyzji o wniesieniu odwołania od złożonego wypowiedzenia. Niewątpliwie najpóźniej w dniu 2 września 2013 r. skarżąca dowiedziała się, że szkoła funkcjonuje nadal, jako szkoła „stowarzyszeniowa”, a jej zadania nie zostały przekazane Szkole Podstawowej w L.. W tym też dniu rozpoczął bieg siedmiodniowy termin, o którym mowa w art. 265 § 2 k.p., do wystąpienia z wnioskiem o przywrócenie uchybionego terminu z art. 264 §1 k.p. Zdaniem Sądu Najwyższego, w sprawie nie rozważono w dostateczny sposób opisanych wyżej szczególnych okoliczności, które mogły spowodować opóźnienie w wytoczeniu przez skarżącą powództwa o przywrócenie do pracy. Czyni to uzasadnionym zarzut naruszenia art. 265 § 1 k.p. w związku z art. 264 § 1 k.p.

Odnosząc się natomiast do drugiego z zarzutów podniesionych w ramach kasacyjnej podstawy naruszenia prawa materialnego, to jest zarzutu obrazy art. 30 § 4 k.p., przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem w przypadku, gdy w związku z likwidacją placówki (art. 59 ust. 1 ustawy o systemie oświaty) następuje przejęcie

zadań z zakresu edukacji publicznej przez podmiot trzeci, nie musi zawierać w tym zakresie stosownej informacji, należy stwierdzić, iż zarzut ten na obecnym etapie postępowania jest bezprzedmiotowy. Uznając odwołanie powódki od wypowiedzenia umowy o pracę za wniesione z przekroczeniem ustawowego terminu i nie znajdując podstaw do przywrócenia uchybionego terminu, Sądy orzekające oddaliły powództwo bez badania zgodności z obowiązującymi przepisami i zasadności oświadczenia woli pracodawcy o rozwiązaniu stosunku pracy. W konsekwencji nie analizowały tegoż oświadczenia także w kontekście wymagania uregulowanego w art. 30 § 4 k.p.

Z kolei w zakresie kasacyjnej podstawy naruszenia przepisów prawa procesowego Sąd Najwyższy uznaje za zasadny zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., przez nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji, w szczególności nierozpoznanie wszystkich zarzutów apelacji. Przepis ten stanowi, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że postępowanie apelacyjne prowadzone przez sąd drugiej instancji - pozostając postępowaniem odwoławczym i kontrolnym - zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego, o czym najlepiej świadczy sformułowanie, że sąd drugiej instancji rozpoznaje „sprawę” a nie „apelację” (por. uzasadnienie uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55 czy postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02, OSNC 2004 nr 1, poz. 7). Sąd odwoławczy jako instancja nie tylko kontrolna, ale także merytoryczna, powinien zbadać sprawę niezależnie od zarzutów apelacji dotyczących naruszeń prawa materialnego. Oznacza to, że sąd drugiej instancji ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. W konsekwencji może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie naruszenia prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wyknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia. Sąd odwoławczy ma nie tylko uprawnienie, ale obowiązek rozważenia na nowo całego zabranego w sprawie materiału oraz jego własnej oceny (art. 382 k.p.c.), przy uwzględnieniu zasad wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. (por. uzasadnienie wyroku

Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2006 r., I PK 169/05, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 93). Oznacza to, że sąd drugiej instancji ma z jednej strony pełną swobodę jurysdykcyjną (bo rozpoznaje „sprawę”), z drugiej natomiast ciąży na nim obowiązek rozważenia wszystkich zarzutów i wniosków podniesionych w apelacji oraz zgłoszonych w pismach procesowych składanych w toku postępowania apelacyjnego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 czerwca 2000 r., IV CKN 63/00, LEX nr 533124; z dnia 20 lutego 2004 r., I CK 213/03, LEX nr 520016 i z dnia 9 kwietnia 2008 r., II PK 280/07, LEX nr 469169 oraz postanowienie z dnia 18 marca 2010 r., II PZP 2/10, LEX nr 575095).

W rozpoznawanej sprawie dzieląc stanowisko Sądu Rejonowego w kwestii niedochowania przez powódkę ustawowego terminu do wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę i przyjmując - bez należytego rozważenia wszystkich okoliczności - brak podstaw do przywrócenia tego terminu, Sąd Okręgowy oddalił apelację od wyroku pierwszoinstancyjnego bez badania prawidłowości i zasadności decyzji pracodawcy o rozwiązaniu łączącego strony stosunku pracy i bez rozważenia wszystkich zarzutów apelacyjnych (częściowo powtórnie przywołanych przez skarżącą w skardze kasacyjnej), co stanowi naruszenie art. 378 § 1 k.p.c.

Chybiony jest natomiast zarzut obrazy art. 328 § 2 w związku z art. 316 § 1, art. 382 i art. 391 k.p.c., przez sporządzenie uzasadnienia wyroku, które nie poddaje się kontroli instancyjnej. W tej materii wypada zauważyć, że naruszenie przez sąd drugiej instancji art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów konstrukcyjnych, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego takich braków nie zawiera. To, czy w istocie sprawa została wadliwie, czy prawidłowo rozstrzygnięta, nie zależy od tego, jak zostało napisane uzasadnienie, co znajduje potwierdzenie w art. 398¹⁴ k.p.c., zgodnie z którym Sąd Najwyższy oddala skargę kasacyjną także wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie mimo

błędneho uzasadnienia odpowiada prawu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, LEX nr 179971).

Mając powyższe na uwadze, z mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 ust. 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzeczono jak w sentencji.